Erasmus +. Białostoccy uczniowie pełni wrażeń po powrocie z wymiany w Hiszpanii

Praktyczna nauka języków, poznawanie innych kultur, interesujące przyjaźnie - uczniowie z Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10” od lat uczestniczą w międzynarodowych wymianach. Licealiści właśnie wrócili z hiszpańskiego Vigo.

Pomysł tegorocznej wymiany uczniowskiej to jeden z efektów Job shadowing – partnerskiego spotkania nauczycieli ZSS i hiszpańskiej szkoły w Vigo, zrealizowanego w ramach unijnego programu PO WER. W wymianie wzięło udział 19. uczniów z klas licealnych i dwóch opiekunów.

- Głównym celem wymian jest rozbudzenie zainteresowania nauką drugiego języka obcego – hiszpańskiego, przełamywanie barier językowych, rozwijanie horyzontów poprzez poznawanie obyczajów, codziennego życia, kuchni i kultury innego kraju – wymienia Monika Braun, nauczycielka angielskiego i opiekunka uczniów. – Tematem wymiany były parki narodowe – więc realizowaliśmy również cele edukacyjne, m.in. poprzez prezentacje dwóch parków narodowych – hiszpańskiej wyspy  Cies oraz Białowieskiego Parku Narodowego.

Podczas dziesięciodniowego pobytu - poza nauką języków - uczniowie zwiedzali m.in. hiszpańskie miasta - oprócz niezwykłego Vigo, także Santiago de Compostela, gdzie odwiedzili m.in. katedrę - jedną z najważniejszych świątyń pielgrzymkowych. Podczas rejsów statkiem poznawali florę i faunę Zatoki Galicyjskiej, odwiedzili wyspę Cies i park narodowy, posadzili drzewo w ramach projektu Erasmus. Był też czas na plażowanie, integracyjny piknik i wspólne spędzanie czasu z rodzinami uczniów, goszczących Białostoczan w swoich domach.

- Spędziłam wspaniały tydzień w przesympatycznej rodzinie, nawiązałam bliskie relacje z hiszpańskimi rówieśnikami, a także ich rodzicami, mimo, że nie znali angielskiego. Najbardziej podobała mi się ich otwartość na nas –zupełnie obcych dla nich ludzi – wspomina Julia Wnuk, licealistka. - Wszyscy bardzo interesowali naszymi zwyczajami i kulturą, nie zapomnę, jak wiele razy okazali mi dobre serce i mam nadzieję, że spotkamy się, gdy w przyszłym roku przyjadą do Polski.

Uczniowie doceniają też edukacyjną stronę wymian.

- To ekscytujące doświadczenie i prawdziwa szkoła życia. Poznałam nowych ludzi, a przede wszystkim miałam okazję zwiedzić niezwykłe miejsca, dosłownie zapierające dech w piersiach. Rodzina, u której mieszkałam, zapewniła mi opiekę, poczucie bezpieczeństwa i wprowadziła w świat kultury hiszpańskiej. Zachwyciła i zdumiała mnie radość życia tych ludzi, energia i pozytywne nastawienie wobec spraw codziennych – mówi Ewa Toczydłowska.

Zachwytu Hiszpanią i Hiszpanami nie kryje Jacek Wnuk:

- Vigo to śpiew, taniec, miłość, a ja dziękuję ludziom z Vigo. Wielu pyta mnie - skąd czerpiesz tę radość? A to proste – to umiłowanie Hiszpanii, które sprawia, że dzisiaj opowiadam o kraju Rafaela Nadala, a jutro - kto wie – być może zostanę przewodnikiem i będę oprowadzać innych po Vigo. Dlaczego nie?

Zdaniem Moniki Braun, zalety wymian uczniowskich trudno przecenić:

- Życie u rodziny w obcym kraju, z innymi nawykami, kulturą, kuchnią, podejściem, obyczajami to niezwykłe wyzwanie dla młodych ludzi oraz olbrzymia szansa nie tylko na to, aby rozwijać się językowo, ale - i to jest chyba największą zaletą takich wymian - otwierać się na innych ludzi i świat. Bardzo się cieszę, że uczniowie widzą zalety udziału w wymianach i wyjechali z Vigo pełni pozytywnych wrażeń.

Wiosną hiszpańscy uczniowie przyjadą do białostockiej szkoły z rewizytą. W okresie pomiędzy wizytami uczniowie będą realizowali projekt eTwinning (za pośrednictwem mediów elektronicznych), związany z parkami narodowymi – ich historią, florą, fauną, geografią, a także ciekawostkami.